



Gruz zalegający na podwórku, którego sąsiad od miesiąca nie wywozi czy sofa, z której straszą wystające sprężyny – co zrobić z niechcianymi śmieciami, do których nikt nie chce się przyznać?

Dziki wysypiska, podrzucanie śmieci i odpadów wielkogabarytowych to problem, który powraca jak bumerang.

Do straży miejskiej wpływają zgłoszenia od mieszkańców o podrzucaniu im śmieci, które zalegają i tworzą często dziki wysypiska. Zdarza się, że pojemniki czy tereny w ich pobliżu są zasypywane odpadami przez mieszkańców, którzy nie powinni z nich korzystać.

W minionym tygodniu strażnicy interweniowali na Starym Mieście, gdzie przy pojemnikach na śmieci należących do osoby zgłaszającej ktoś podrzucił kilka worków z odpadami budowlanymi. Wykorzystał moment, gdy w pobliżu nikogo nie było i bez skrupów pozbył się niechcianego problemu.

Tego typu interwencji dyżurny straży miejskiej przyjmuje od kilku do kilkunastu w ciągu miesiąca. Od początku tego roku przyjęto i zrealizowano 580 interwencji dotyczących czystości i porządku na terenie naszego miasta.

Za zaśmiecanie miejsc dostępnych dla publiczności grozi mandat karny w wysokości do 500 zł. Pamiętaj!

Jeśli robisz porządki czy remont i chcesz pozbyć się gruzu należy odpłatnie zaopatrzyć się w worki na gruz lub inne zgodnie z ich przeznaczeniem, które następnie odbierają firmy zajmujące się wywozem nieczystości.

Natomiast, jeśli chcesz pozbyć się mebli i innych odpadów wielkogabarytowych czy zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego możesz je przekazać do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu